Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 206. Lwów, Sobota dnia 1. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA ... 3000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o sumienie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia.

W witrynach księgarskich wystawiono książkę mordercy pierwszego prezydenta pt. „Wiedza o Sztuce“. Rzecz to słaba, pozbawiona czegoś nowego, Wydano ją dla senzacyjności nazwiska autora. — Mówić o niej nie warto.

Ale oto rozpisała się na ten temat „Gazeta Warszawska“. I nie tyle pisze o rzeczy samej, co o autorze „Słowa z Iliady Achillesa, zabijającego Hektora:

Umieraj. Mnie mój wyrok nie nabawi trwogi
Umrę, gdy Zeuston każe i Olimpu bogi,

Te słowa dumy, spokoju i losu przez Fotum zakreślonego w całości, można przenieść na tragiczny czyn Polaka, który ważył się na krwawe zamanifestowanie przepaści, w którą Polska się taczała“.

„Ręka, która własnym na siebie wyrokiem obudziła sumienie narodu“.

„Niema wątpliwości, że twórca był człowiekiem głębokim, silnym, bohaterskim i naród swój kochającym. Polska tej jego miłości nigdy mu nie zapomni“.

„Człowiek, który wyrósł do rozmiarów bohaterskiej tragedji“.

Oto są próbki charakterystyki.

Dr. M. Urstein napisał książkę o Niewiadomskim ze stanowiska psychjatry, w której wykazał, że morderca nie był istotą normalną, że należał do ludzi upośledzonych na umyśle. Materjału do tego dały mu między innymi i pisma z pod znaku „Gazety Warsz.“, które w pierwszej chwili po zbrodni pełne były informacji o przypadłościach zbrodniarza. Przytaczano fakty jego niepoczytalności. Wymieniano między innemi jako powód upadek z tramwaju.

Książka dra Ursteina miała na celu nie jak twierdzi „Gazeta Warsz.“ wykreślić z historji Niewiadomskiego, ale sprowadzić pewne uspokojenie umysłów. Wzburzony naród wskazywał na moralnych sprawców haniebnego czynu. I oto p. dr. Urstein z naukowego stanowiska wykazał, że ten czyn zrodził się w jednostce chorej, świadomie, czy bezwiednie broniąc w ten sposób tych moralnych sprawców od odpowiedzialności.

Dr. Urstein miał zadanie łatwe stosunkowo. Bo psychologiczne podłoże zamachu Principa na arc. Ferdynanda jest zrozumiałe. Można je odszukać dla Siczyńskiego (morderca A. Potockiego), ostatecznie dla Fedaka — ale Polak, który był w rzędzie przeciwników terroru względem władz najezdniczych, okupacyjnych — musiał dla każdego bezstronnego człowieka stać się czemś potwornie schorzałem, już nie nienawiści, nie pogardy, ale litości godnem. I takim był Niewiadomski, którego mojem zdaniem należało oddać do domu obłąkanych — a nie stawiać przed sądem.

I oto, co pisze o tym drze Ursteinie „Gazeta Warszawska“.

„Więc postanowiono go uczynić chorym na **umyśle, aby tym najbardziej łajdackim(!) sposo-**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Po wymordowaniu delegacji włoskiej.

Zaostrzania się konfliktu włosko-greckiego.

Oburzenie przeciw Grekom wzrasta. Grecja nie daje całkowitej satysfakcji rządowi Włoch.

OSTRA NOTA WŁOCH DO GRECJI.

Rzym. (PAT.) stef. komunikuje: Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członkow delegacji włoskiej misji granicznej oraz na podstawie zbadania sprawozdania pochodzącego z dobrego źródła rząd włoski nabrał przekonania, że rząd grecki ponosi odpowiedzialność materjalną, jak również odpowiedzialność moralną, za ten mord. Na podstawie tego przekonania prez. Mussolini będąc pewny, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego poleca posłowi włoskiemu w Atenach Montagnie, aby wręczył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają: 1) Oficjalnego usprawiedliw. w najbardziej wyczerpującej formie: i to w ten sposób, że usprawiedliwienie to było przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższą władzę wojskową w Grecji. 2) Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczystego żałobnego nabożeństwa za dusze ofiar przy udziale wszystkich członków rządu. 3) Oddanie fladze włoskiej honoru przez flotę grecką w Pireusie. W tym celu uda się do Pireusu jedna z włoskich dywizji flotowej. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie. 4) Przeprowadzenie szczegółowego śledztwa na miejscu zbrodni w obecności włoskiego Charge d'affaires wojskowego za którego osobę rząd greski będzie bezwarunkowo odpowiedzialny. Śledztwo musi być ukończone w przeciągu 5 dni od przyjęcia tych żądań. 5) Kary śmierci na wszystkich winowajców, 6) Zapłacenia odszkodowania w wysokości 50 miljonów lirów w ciągu 5 dni od chwili wręczenia tej noty. 7) Oddania honorów wojskowych ofiarom mordu w chwili transportu zwłok na okręt włoski. Następnie rząd włoski domaga się odpowiedzi w najkrótszym terminie.

Wczoraj wieczorem na placu Wolności w Trjeście tłum urządził demonstrację przeciw Grekom. Demonstranci zdemolowali kawiarnię odwiedzaną przez Greków, następnie udał się tłum do kościoła i szkoły greckiej, gdzie zerwał kilka tablic z napisami greckimi i wrzucił do morza. Karabinierzy przeprowadzili porządek, przed konsulatem greckim ustawiono silne patrole.

RADA AMBASADOROW DOMAGA SIĘ UKARANIA MORDERCOW.

Paryż (PAT.) Rada ambasadorów postanowiła wysłać do rządu greckiego depeszę, protestującą przeciw zamordowaniu włoskich oficerów członków komisji delimitacyjnej i żądającą bezwzględnego ukarania morderców.

DEMONSTRACJA FLOTY WŁOSKIEJ.

Rzym. (PAT). „Epoca“ donosi z Tarentu, że wczoraj przyszło do demonstracji floty włoskiej na wodach greckich. Według doniesień z Tarentu część floty włoskiej na wodach Tarentu otrzymała rozkaz wstrzymania manewrów i przygotowania się do wyjazdu w pełnem uzbrojeniu. Sądzą, że planowany jest wyjazd okrętów włoskich na wody Pireus.

Równocześnie donoszą z Neapolu, że urządzono tam demonstrację przed konsulatem greckim. Godła greckie zniszczono, okna wybito, konsula zmuszono do wydania chorągwi greckiej, którą podarto w strzępy.

Prasa włoska w dalszym ciągu przepełniona jest artykułami, wyrażającymi oburzenie z powodu zamordowania włoskich oficerów, członków komisji delimitacyjnej.

Prasa włoska zwraca uwagę, że pułk. grecki Botsaris, który stale towarzyszył generałowi Telliniemu, tym razem był nieobecny, co zdaniem prasy włoskiej rzuca bardzo charakterystyczne światło z powodu przygotowania zbrodni.

ODPOWIEDŹ GRECKA NIE ZADOWOLI RZĄDU WŁOSKIEGO.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Rzymu, jakoby rząd grecki miał już w ciągu dnia dać odpowiedź na notę włoską. Jak podają pisma, odpowiedź grecka nie zadowoli rządu włoskiego, Grecy bowiem odrzucają kilka punktów żądań włoskich, jako sprzeczne z pojęciem suwerenności państwa greckiego.

bem z kart historji wykreślić. Kto mógł podjąć się tej ostatniej, najpodlejszych z podłych próby? Oczywiście tylko „żyd“ itd. itd.

Organ prawicowy zapomina, że pierwsze niepoczytalność zbrodniarza uznały właśnie organa „narodowe“. Czyli one spełniły „delikatną robotę świętokradztwa duszy ludzkiej“.

Potem zmienił się ich stosunek do faktu.

Zapytujemy siebie dla czego? Jaki był powód? I widzimy tych powodów dwa. Po pierwsze jest to objaw „psychozy gwałtu“, który ogarnął niemal całą Europę. Terror Czeka, morderstwa ministrów w Niemczech, Czechach, napady kamelotów króla, zamachy fascistów — to wszystko dało podłoże myśli, że można, że wolno na teren sporów politycznych wnosić pałkę, bombę, truciznę, rewolwer, nóż. Psychoza masowa, której się poddali u nas komuniści, najskromniejsi petruszowicowcy i endecy.

Na tle psychozy odbywa się zaciekłe poszukiwanie bohaterów. Ilu ich było? Paderewski, — ośmieszony niedołęstwem i kurnikiem, Korfanty, obecny finansista i pośrednik między Polską, a żydowskim kapitałem. Potem przyszedł Haller z całą aktywistyczną przeszłością, który odrazu wykazał brak charakteru i... jakiejkolwiek myśli. — Bohaterowie się nie udali.

I oto przyszedł nowy, którego spowił majestat śmierci. Niesławnej, smutnej, lichej — ale śmierci. I oto demagogja nie mając już nic innego chwyciła skrawek całunu, by odziać nim swoją próżnię. Przecież te kwiaty, które noszą na grób nieszczęsnego skazańca są obryzgane śliną! Przecież ta gloryfikacja szaleństwa nie entuzjazm, nie część istotną zawiera w istocie, lecz najnędzniejsze przemycanie nienawiści! Przecie rozważniejsi prawicowcy sami muszą czuć pogardę dla tych opętańców, truposzów moralnych — zdobiących tę najsmutniejszą w Polsce mogiłę, którą każdy człowiek zdrowy, nieskoszlawiony usiłuje wykreślić z pamięci, jak niesmaczny, hańbiący fakt, którego potworność i siła płynie nie od sprawcy, nie od ręki — lecz od owej wielkiej trumny Nosiciela Majestatu Polski Światłego, Czystego Człowieka i Obywatela, po Którym żal jest tak wielki, że nie masz obok niego miejsca na nienawiść dla — pustki, zera, nicości — choroby umysłowej.

Jeżeli o tem jeszcze raz piszemy — to jedynie dla tego, by raz jeszcze podnieść upadek zmysłu etycznego śród Polaków. Upadek groźny istotnie. W epoce, gdy państwo jest żerowiskiem dla różnego rodzaju kanalji ludzkiej, gdy poseł każdy jest podejrzany o zgarnianie grosza publicznego, gdy każdy, kto się dorwał do rządów myśli tylko o tem, jak sobie wypchać kieszenie, gdy na ministrów kandydują ludzie zbrukani, gdy niema oszczerstwa, któreby raz ciśnięte, nie znalazło wiary w takiem czy innem kole, gdy wiara w idealizm, pobudki wyższe, szlachetniejsze z dnia na dzień słabnie, upada, czy dziwnem jest, że pęd człowieczy do czegoś czystego, jaśniejszego, bezinteresowniejszego wyzyskuje lada prze up eń, lada szalbierz?

Walka z tem, to oczyszczenie naszego życia z geszefciarstwa. Wrogiem społeczności jest nie zwolennik tej czy innej ustawy, lecz ten, co pozwala utrzymywać się na powierzchni życia ludziom nieuczciwym, sprzedajnym, nikczemnym, kto swem nazwiskiem usiłuje pokryć brud i zgniliznę moralną.

Trzeba sumienie podnieść do godności zasady!

Adam Uziembło.

Polski Bank Emisyjny a skarby kościelne.

Szeroka polemika wzniecona faktem kradzieży skarbca gnieźnieńskiego, następnie innych w Łomży, Krakowie etc. wysunęła na czoło troski o całość miljardowej wartości skarbów kościelnych, wniosek „Wyzwolenia“ o przeprowadzenie rejestracji tezaurowanych kosztowności, a następnie po odrzuceniu wniosku kilka projektów ze strony społeczeństwa, zdążających do zabezpieczenia całości przy równoczesnem zużytkowaniu ich społecznem. Wśród innych podajemy projekt p. Mestwina, poddając go równocześnie dyskusji na łamach naszego pisma. Red.

Pojawiła się w prasie wiadomość, że Polska ma uzyskać od Morgana i stojącego za nim „wroga“ Stinnesa pożyczkę amerykańską w dolarach do wysokości 100,000.000 dolarów, które mają służyć za podkład polskiej waluty w projektowanym państwowym Banku Emisyjnym.

Jeżeli wierzyć wersjom krążącym w prasie, pożyczka dana byłaby Polsce na bardzo upokarzających warunkach: rzekomo „pożyczone“ dolary miałyby pozostać w Paryżu pod opieką Morgana, aż do spłacenia długu przez Polskę.

Jeżeli to twierdzenie prasy jest zgodne z istotnym stanem rzeczy, jest to wprost niezrozumiałe jak rząd wielkiego państwa, jakiem jest Polska pozwoli się traktować nawet prywatnemu finansiście amerykańskiemu jak bankrut i przytem człowiek nieuczciwy, który nie zasługuje na zaufanie, któremu „przyznaje“ się pożyczkę, ale nie daje mu się w rękę gotówki w obawie, aby tenże nie roztrwonił pożyczonego grosza.

Gdyby rząd polski istotnie przyjął pożyczkę od Morgana na powyższych warunkach, to ośmieszyłby się wobec całego świata, czego czynić nie wolno, gdyż państwo nawet najsłabsze szanuje swój prestige.

Polska zaciągnąć by mogła pożyczkę zagraniczną jedynie tylko na ogólnie przyjętych warunkach, które nie podkopują zaufania do obdłużającego się państwa.

Polska jednak uciekać się do zagranicy nie potrzebuje, ma bowiem dosyć swego własnego bogactwa, aby tylko użyć odpowiednio go potrafiła.

Rozgorzała obecnie kampania w prasie za oddaniem skarbów kościelnych skarbowi państwa jako podkład dla polskiej waluty. Ponieważ opracowuje się dzisiaj zasady utworzenia polskiego Banku Emisyjnego, przeto byłoby wskazane, aby rząd polski w myśl naszego ostatniego publicznego wezwania odniósł się do Episkopatu polskiego o danie w zastaw rządowi skarbów kościelnych, które mogą być użyte jako zabezpieczenie waluty polskiej przez Bank Emisyjny.

Oczywiście skarby kościelne są drogocenną pamiątką narodową, są związane z historją i kulturą narodu polskiego, nie można ich przeto niszczyć i przetapiać na kruszec obiegowy, lecz przechować w całości nie tknięte, aby z czasem, gdy skarb państwa posiędzie już własny zapas złota, mogły wrócić do naszych świątyń, pod warunkiem, że władze kościelne dostatecznie zabezpieczą od zmarnowania nieocenione wprost skarby narodowe.

Sprawę powyższą gorąco polecamy uwadze odnośnych czynników rządowych. W razie zrealizowania powyższego projektu, państwo odniesie pożytek, a mianowicie:

1. Naród nie będzie potrzebował pod postacią podatków płacić wysokich lichwiarskich procentów zagranicy.

2. Moralnie państwo polskie zyska bardzo wiele, zdobywając sobie wielkie zaufanie zagranicą.

3. Przez tymczasowe wycofanie skarbów kościelnych z pod niedostatecznej opieki, uratuje się pamiątki narodowe, które przy dotychczasowym sposobie rozmieszczenia narażone są na kradzież i marnowanie się. Tymczasem świątynie nasze mogą poczynić u siebie odpowiednie

---

ADAM NECHAY. 1

KAWALER ZŁOTEJ SZPADY.

Po dłuższem certowaniu przy drzwiach weszli obaj do poczekalni: wysoki, chudy, o nosie stale zmarzniętym cywilny pan i drobny, żywy, oficer. Pierwszy interesował się teorją sztuki wojennej nawet produktywnie; był dziennikarzem, a komunikaty sztabu generalnego lakonizmem swym dostarczały mu sporo sposobności do publikowania komentarzy, niejednokrotnie rzeczowo i rozsądnie ujętych. To też pseudonim jego „Triarius“, miał pewną popularność. Drugi zaś był adjutantem rotmistrza Smoka.

Czekali. Nie czuli się obaj swojo. Rozmowy nie udało się nawiązać. Ze ścian białych o kwietnych girlandach, z pejsaży o motywach pogodnych i kojących szedł niepokój; ssuwał się w niciach pajęczych strach. Zanim usiedli w fotelach, oglądnęli je zgodnie a bezwiednie z tą nieufnością, z jaką stawia się stopę na kępach mokradła.

Właściwie ich obawa nie miała żadnych podstaw rozumnych. Wydałaby się im śmieszną przed wejściem do tego słonecznego pokoju. Ale tu — tkwiła w nastroju. Może pozostały tu niewidzialne atomy psychiczne tych, którzy byli przed nimi i których lęk był przeczuciem trafnem, może ostatnim świadomym aktem gasnącego rozumu.

Człowiek, który w tej chwili wszedł, przeprosił, że przybywa w zastępstwie dyrektora. Dyrektor jest zajęty. On jest asystentem i chętnie ofiaruje [illegible] usługi. Czem jednak może służyć?

Mówił to swobodnie i szczerze. Oni jednak czytali w jego spojrzeniu zagadnienie: ciekaw jestem, kto z nas dwóch ma tu pozostać?

Triarius gniewał się w duchu, że na nim dłużej i baczniej spoczęło oko asystenta, niż na poruczniku. Dlaczego? Więc wyszedł szybko aby kres położyć wszelkim wątpliwościom:

— Z rotmistrzem Smokiem... czy możemy się zobaczyć?

Asystent bez śladu zdziwienia odparł:

— Niemożliwe. Rotmistrz jest odosobniony.

— Aż tak poważny stan?

— Powtarzam, że o widzeniu niema mowy. Rotmistrz jest bardzo osłabiony po drugim ataku. Musi bezwzględnie unikać nawet najdrobniejszych wzruszeń.

— Po drugim ataku... szału?

— Tak. Choroba ma ostry przebieg.

Triarius był widocznie skłopotany. Powoli wziął ze stołu swą teczkę, przeprosił i skierował się ku wyjściu. Ale porucznik zaryzykował jeszcze jedno pytanie:

— Panie doktorze — od jak dawna może ciągnąć się choroba?

A Triarius podchwycił:

— Idzie nam specjalnie o to, od kiedy mniej więcej datować się mogą pierwszej jej objawy, pierwsze wyraźne wpływy na sposób wnioskowania, myślenia, na to, co nazywamy normalnym, zrównoważonym rozsądkiem?

Asystent już z ręką na klamce odparł:

— Trudno mi w tej chwili określić. Forma obłędu jest zupełnie dojrzała i zanim doszło do obecnych wybuchów, choroba rozwijać się musiała oczywiście przez dłuższy przeciąg czasu. W przybliżeniu mógłbym na podstawie dotychczasowych doświadczeń podać termin sześciu, ostatecznie ośmiu miesięcy jako okres pierwszych, dostrzegalnych zaburzeń w funkcjach mózgowych.

Porucznik skinął porozumiewawczo ku Triariusowi:

— Osiem miesięcy.... karjery rotmistrza Smoka!

Wyszli — przez długie, jasne kurytarze, po pod okna zakratowane gęsto a dyskretnie, przez cichy, w zieleń bogoty dziedziniec. Gdy mijali furtkę w murze czuli, jak śledzą ich podejrzliwe oczy odźwiernych — ich którzy wyszli z tych murów na drogę ku miastu.

Triarius westchnął:

— Oto koniec epopei.

A porucznik dorzucił:

— I jakże tragiczny koniec!

— Nie, zaprzeczył tamten, tylko konieczny. Bez niego epopeja nie byłaby sobą. Jest to ostatnie ogniwo nierozerwalnego łańcucha przyczyn i skutków. Żałuję tylko, że nie widzieliśmy rotmistrza. Wprawdzie związek wypadków jest mi dostatecznie jasny — ale — usłyszeć parę uwag z ust tego człowieka! Trafić na moment przytomny i wprost u źródła dowiedzieć się prawdy. Przecież to musi być niezmiernie ciekawe, jak on sam pojmuje swój problem.

(C. d. n.).

adaptacje nawet na koszt państwa, celem zabezpieczenia skarbów w przyszłości po ich zwróceniu przez skarb państwowy.

Skarbiec państwa w przeciągu bardzo krótkiego okresu mógłby mieć podkład o wartości nie 100, lecz zapewne minimum 500 miljonów dolarów. Samo oświadczenie rządowe w prasie, że z tego środka zamierza się skorzystać, spowoduje ogromny spadek cen i wielką podaż towaru na rynku, jest to bowiem projekt łatwy do szybkiego zrealizowania.

Sądzimy, że stawiając dzisiaj sprawę konkretnie, osiągniemy cel wytknięty sobie przez poruszenie w prasie sprawy skarbów kościelnych: uwolnienie polskiego rządu od troski codziennej, jaką sprawia mu szalejąca drożyzna, wzmacniająca niesłychanie silnie czynniki rozkładowe w państwowym i społecznym życiu Polski. **Józef Mestwin.**

—•••—

Jak wygląda kwestja cukrowa.

Audiatur et altera pars!

Wobec alarmujących artykułów i notatek, dotyczących kwestji cukrowej, nasz współpracownik udał się o wyjaśnienie do biura sprzedaży związku małopolskich cukrowni, gdzie otrzymał następujące informacje:

— Czy prawdziwą jest wiadomość, że tylko dwie firmy, a to Polsot i Lambert i Krzysiak otrzymują cukier do sprzedaży?

— Ta wiadomość jest zupełnie fałszywą i prawdopodobnie odgrywa tu poważną rolę moment konkurencyjny.

Cukier co miesiąca rozdzielamy na podstawie rozdzielnika, ustalanego na konferencjach, odbywających się również każdego miesiąca u nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny w Warszawie.

W pierwszej linji otrzymują cukier kooperatywy i to w ilości 90 proc. cukru, jaki mamy do dyspozycji.

We Lwowie otrzymuje stale Magistrat 10½ wagona. Nuza 5½, Jedność 5½, Okręgówka kolejowa 3 wagony, a „Byt“ pół wagona. Łącznie więc otrzymują kooperatywy 250 ton. Ponadto zaopatrujemy w cukier wojsko. Do dalszego rozdziału pozostaje nam znikoma ilość, którą dzielimy między urzędników, szpitale itp.

Od czasu do czasu otrzymuje pewne ilości Polsot i Lambert i Krzysiak, a to na podstawie umów, zawartych z temi firmami jeszcze w czasie, gdy potrzeba było płacić prowizję za sprzedaż cukru.

Ilości oddawane tym firmom są minimalne i wiadomości ogłaszane w niektórych dziennikach, że dyrektorowie tych firm dostają za sam przydział cukru automobile, musi się przyjmować jako dowcip.

— Czy prawdą jest, że wymienione firmy uzyskały kalkulację ceny cukru w złotych polskich?

— Również niema w tem słowa prawdy. Rada naczelna przemysłu cukrowniczego w porozumieniu z ministerstwem skarbu ustala ceny cukru. Ze względu, że tak węgiel, jak i buraki na obecną kampanję są płatne wedle parytetu złota, już od przeszło trzech miesięcy ceny cukru ustalono w złotych polskich. — Cena więc zmienia się stosownie do kursu złotego, a do tego dochodzą jeszcze koszta uboczne, jak akcyza, fracht, asekuracja itp.

— Jaka jest obecna zasadnicza cena cukru?

— Obecnie cena cukru bielonego wynosi 50 złp. loco cukrownia, zaś rafinowanego, stosownie do sortymentu (kostka, głowa, grysik) i opakowania do 85 złp.

— Czy prawdą jest, że cukrownie odmawiają sprzedaży cukru drobnym kupcom?

— Nie tylko drobnym, ale i wielkim, gdyż sprzedaż jest scentralizowana w Banku cukrownictwa w Poznaniu, względnie w tegoż zastępstwach i same cukrownie nie mają prawa sprzedaży cukru. Leży to w interesie konsumentów, gdyż w ten sposób możliwem jest tylko przeciwdziałać spekulacji i prowadzić dokładny rozdział cukru.

— Czy prawdą jest, że Magistrat również spekuluje cukrem?

— W jaki sposób Magistrat, Nuza i inne kooperatywy rozdzielają otrzymany cukier usuwa się z pod naszej ingerencji.

— A o ile prawdą jest, że Magistrat zajął swój własny cukier i przez cały tydzień był dlatego bez cukru?

— Sprawa ta już się wyjaśniła, a miała rzeczywiście przebieg trochę komiczny. Mianowicie organy departamentu IX. magistratu szukając za towarami, wpisały na listę towarów magazynowanych także i cukier, który nadszedł świeżo do naszych magazynów dla magistratu, a jeszcze nie był wydany z powodu niedopełnienia formalności płatniczych. Departament IX. bezkrytycznie odstąpił sprawę prokuratorji, która wszczęła urzędowanie i dopiero po wyświetleniu sprawy cukier zwolniła. Przez ten czas nie mogliśmy cukru wydawać.

— Czy ceny cukru są wyższe od cen światowych?

— Nie, ceny światowe są wyższe i to dotyczy tak cukru, jak i innych artykułów żywnościowych.

— Jakie widoki mamy na przyszłość w sprawie zaopatrzenia w cukier?

— Jak najlepsze. Cukru będzie dość, tylko społeczeństwo musi przestać spekulować cukrem i lokować swoje kapitały w cukrze.

Stwierdzamy fakt, że alarmy w prasie sprawiają, iż konsumenci masowo zakupują cukier i mimowoli mamy wrażenie, iż tego właśnie pragną ci, którzy takie wieści, niezgodne ze stanem faktycznym, rozgłaszają.

Przed kilkoma tygodniami było cukru na rynku więcej przy tendencji zniżkowej, a obecnie po ostatnich senzacyjnych rewelacjach w prasie ceny znów zwyżkują, a biuro nasze jest atakowane o cukier i to przez ludzi, którzy mają domowe zapasy o wiele większe, aniżeli miewali w czasach pokojowych.

Stwierdziliśmy także fakty, że konsumenci kupujący znikome ilości w sklepach aprowizacyjnych odsprzedają cukier dalej ze zyskiem 100 proc.

Przeciw temu trudno walczyć, gdyż ten fakt należy do powojennych chorób społeczno-ekonomicznych i dopiero w miarę ogólnego uzdrowienia na tem polu możemy się spodziewać poprawy.

Zapewnić mogę, że na uzdrowieniu stosunków w sprawie cukrowej zależy przedewszystkiem przemysłowi cukrowniczemu i przedstawiciele tegoż wspólnie z reprezentantami rządu starać się będą o to, by stosunki się polepszyły.

—•••—

Ile kosztuje wykazanie własnego „ja“?

Już kilku ministrów spraw wewnętrznych miała Polska, ale żaden nie wpadł na taki pomysł, na jaki wpadł piastowy minister spraw wewn. Kiernik. Wystawianiem tak zwanych dowodów osobistych zajmowały się u nas urzędy gminne, teraz zaś na podstawie zarządzenia ministra Kiernika dowód osobisty, zawierający imię i nazwisko, datę miejsce urodzenia, imiona rodziców, zawód, stan rodzinny, gminę przynależności, miejsce zamieszkania wystawiać będą aż dwie władze, najpierw urząd gminny, a potem wójt musi z temi papierami wędrować do starostwa po potwierdzenie. Osoba chcąca uzyskać dowód osobisty, musi napisać podanie do starostwa i do tego podania dołączyć certyfikat przynależności, metrykę urodzenia i fotografję, a teraz policzmy koszta wystawienia takiego dowodu osobistego:

1) stempel do podania do starostwa 30.000 mkp., 2) stempel do certyfikatu przynależności 6.000 m., 3) stempel do metryki 6.000 m., 4) proboszczowi za wystawienie metryki najmniej 50.000 m., 5) fotografia najmniej 50.000 m., 6) pisarzowi za napisanie podania do starostwa według zwyczaju najmniej 10.000 m., 8) funkcjonarjuszowi gminnemu odszkodowanie za podróż do starostwa najmniej 50.000 m., 9) należytość za blankiet dowodu osobistego 5.000 m. Razem 207.000 mkp.

Taką sumę wyłożyć musi każdy obywatel, wybierający się w podróż, choćby na jarmark do sąsiedniego powiatu i pragnący dla pewności zaopatrzyć się w dowód osobisty. Biurokraci z ministerstwa spraw wewn. już od kilku lat zabiegali w sejmie o ustawę zaprowadzającą na wzór carskiej Rosji przymus paszportowy w całem państwie. Próbkę tego, coby to było wówczas, gdyby taki przymus paszportowy został zaprowadzony, mamy już dziś na wystawianiu dowodów osobistych. Dotąd wystarczał na dowodzie osobistym podpis jego posiadacza zamiast fotografji, dziś koniecznie trzeba się fotografować, dawniej wystarczała sama pieczęć gminna, dziś żądają jeszcze pieczęci ze starostwa. Ale „Piast“ mimo wszystko grzmi, że niemasz w Polsce lepszych rządów, nad rządy chjeńsko-piastowe, oraz nigdy nie będzie lepszego ministra od Kiernika“.

Sprawy wojskowe.

POWOŁANIE DO SŁUŻBY CZYNNEJ.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. mjr. rez. I. d. a. K. Kiersnowski Al. został powołany do służby czynnej z przydziałem do Ofic. Szkoły Artylerji bez zmiany charakteru oficera rezerwy.

Ppor. rez. Urbanowicz Bol. 2 p. Kol. został powołany do służby czynnej i przydzielony do 20 p. a. p. bez zmiany charakteru oficera rezerwy.

ZMIANA NAZWY b. D. C. W. A. NA D. C. W. REMBERTÓW.

Rozkazem M. S. Wojsk. Szt. Gen. dotychczasowa nazwa Doświadczalnego Centrum Wyszkolenia Armji zamieniona została na Doświadczalne Centrum Wyszkolenia „Rembertów“.

CENA BILETU KREDYTOWANEGO OD 1. VIII. 1923 r.

Dep. VII. Int. M. S. Wojsk. ustalił, że równocześnie z podwyższeniem taryfy osobowej o 33.3 proc. podnosi M. K. Ż. z dniem 1. sierpnia b. r. należytość ryczałtową za pojedyńczy kredytowany przejazd osoby wojskowej kolejami państwowemi do wysokości 42.200.

L'ORDRE REGNE à VARSOVIE“.

W sprawie nowego rozdawnictwa kilku ton orderów „Polska Zbrojna“ donosi:

Odnośnie do wojskowych, dowiadujemy się, że w połowie września r. b. wyjdzie specjalny rozkaz pana ministra, określający rozdzielnik dla poszczególnych Oddziałów i Departamentów M. S. Wojsk., tudzież osobno dla każdego DOK. i dopiero potem będzie można przedkładać ministerstwu wnioski imienne.

Zasadniczo złoty „Krzyż Zasługi“ będą mogli otrzymać oficerowie od kapitana włącznie w górę (cywilni urzędnicy od VII kategorji) — srebrny od porucznika włącznie w dół (cywilni od VIII. do XI. kat. — bronzowy szeregowi od plutonowego włącznie w dół (cywilni od XII. do XIV. kat.).

Nie jest jednak wykluczonem, że wojskowy nawet niższej rangi, niż to powyżej określono, może otrzymać wyższy stopień tego odznaczenia, o ile położył wybitne zasługi.

—•••—

Prasa niemiecka o zbrodni greckiej.

Berlin. (PAT). Prasa omawiając mord popełniony na oficerach włoskich, zaznacza niemal jednomyślnie, że jest to analogiczny wypadek, jaki zaszedł w Sarajewie, który spowodował wojnę światową. Obecnie, Włochy znalazły się w takiem położeniu, jak Austrja w r. 1914. Jest to wypadek analogiczny, aczkolwiek nawet w 10 części niema powodu do takiego postępowania, jakie mogły mieć Austro-Węgry. „Vossische Ztg." przypuszcza, że Mussoliniemu uda się uzyskać całkowity tryumf, nic zmieni to jednak okoliczności, że na południu Europy nagromadzony jest materjał wybuchowy. „Boersencourrier" powiada, że obecny zamach przedstawia, w jakich kulturalnych warunkach znajduje się Europa w czasie pokoju.

Wielkie zapotrzebowanie waluty polskiej w Niemczech.

Gdańsk. (AW.) W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i w Berlinie. W ubiegły wtorek płacono za markę polską 26, gdy w Berlinie ponad 30. „Gazeta Gdańska" dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnym zapotrzebowaniu marki polskiej w Niemczech. W Katowicach na miljardy dziennie zakupuje się marki polskie dla zapłacenia węgla górnośląskiego, sprowadzanego do Niemiec w większej niż dotąd ilości, gdyż przy obecnym stanie waluty Niemcy nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski.

Sprawy polskie.

POSIEDZENIA RADY MINISTROW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 30 bm. uchwaliła wnioski ministra spraw zagr. w sprawie konwencji, w przedmiocie pośrednictwa pracy dla marynarzy, konwencji w przedmiocie odszkodowania na wypadek bezrobocia spowodowanego przez rozbicie się statków, konwencji w przedmiocie zatrudnienia kobiet przed i po porodzie, konwencji w przedmiocie pracy nocnej młodocianych w przemyśle, konwencji w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy przemysłowej, konwencji w przedmiocie bezrobocia i konwencji w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy w marynarce.

KREDYTY NA ZAKUP ZBOŻA

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniu Kom. Ek. Min. 23 bm. uchwalony został wniosek ministerstwa rolnictwa w przedmiocie zorganizowania stałego zapasu zboża dla celów regulowania stosunków aprowizacyjnych i na rynkach krajowych. Wniosek ten jest realizacją zamierzeń, jakie powziął w lutym rb. b. nadzw. komisarz walki z droż. p. Hartleb, uznając stworzenie odpowiednich rezerw zbożowych i interwencję zbożową za skuteczny środek polityki antydrożyźnianej. Na ten cel 7 III br. Rada min. przyznała kredyt 20 miljardów. Kredyt ten wobec wyczerpania go oraz zwyżki cen zboża na rynku musiał być odpowiednio zwiększony, aczkolwiek wniosek o zorganizowanie zapasu zboża formalnie ponowiony został przez min. rolnictwa to przeprowadzenie samej akcji skupu i interwencji należy włącznie do kompetencji nadzw. komisarza.

MIARA WZROSTU DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT). Pisma donoszą: Według obliczeń komisji drożyźnianej przy Głównym Urzędzie Statystycznym koszt utrzymania w pierwszej połowie sierpnia wzrósł o 32.25, w drugiej połowie o 30.12 procent.

O UMOWĘ HANDLGWĄ ŁOTEWSKO-ESTONSKĄ.

Ryga. (AW.) Przed kilku dniami udała się do Tallina (Rewla) delegacja rządu łotewskiego dla prowadzenia rokowań o zawarcie umowy handlowej z Estonją. Polska, która prowadzi handel z Łotwą i Estonją, miałaby po zawarciu tej umowy łatwiejsze zadania, gdyż traktowałby mogła obydwa państwa jako pewną gospodarczą całość.

Wiadomości telegraficzne.

Otwarcie wice-konsulatu litewskiego w Dźwińsku nastąpi w końcu sierpnia. W ten sposób Litwa kowieńska będzie miała prócz swego posła w Rydze, 1 konsulat i 2 wicekonsulaty na Łotwie. (AW.)

Wybory do parlamentu irlandzkiego odbyły się w poniedziałek i miały przebieg spokojny. Według dotychczasowych wyników stronnictwa rządowe odniosą zwycięstwo. Wybrani zostali prezydent Cosgrave i kilku ministrów obecnego gabinetu, 16 republikanów, 4 z partji rolników, 3 z partji pracy i 2 niezależnych. (PAT).

Kanclerz austrjacki dr. Seipel przybędzie do Warszawy dnia 16. września popołudniu. — W związku z powyższem p. min. spr. zagr. Seyda odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem austrjackim w Warszawie p. Postą. (PAT).

Liczba bezrobotnych w Angiji wynosiła w ostatnim tygodniu 1,223.300, wzrosła zatem w stosunku do poprzedniego tygodnia o 11.426.

Pożegnanie p. Justiana.

Opuszcza nas p. Kazimierz Justian jeden z najwybitniejszych artystów dramatycznych naszej sceny. Mieliśmy możność podziwiania Go w „Roztworze prof. Pytla", „Kręgu interesów", „Szkole żon", „O skibę", „To co najważniejsze" i wielu innych. Śledziliśmy pilnie i notowali z radością narodziny i rozwój jego talentu, czując dlań — wdzięczność nie tylko za rozkosz estetyczną, jakiej nam dostarczył, ale i za to, że jest on jednym z „naszych ludzi", artystą wyrosłym ze środowiska lwowskiego, żywem świadectwem, że na tej naszej nieurodzajnej i źle uprawionej glebie teatralnej przecież powstają nowi ludzie, którzy sztandar wielkich tradycji sceny lwowskiej potrafią dzierżyć wysoko.

P. Justian opuszcza nas odchodząc do teatru polskiego w Warszawie. Nie życzymy mu łatwych tryumfów, pragniemy tylko by przyswoiwszy sobie wysoką kulturę artystyczną i kryształną czystość języka Solskich, Frenklów i Osternów, stał się z czasem z artysty wybitnego na lwowskim podwórku jednym z najwybitniejszych wogóle artystów wielkiej sceny narodowej. **J. S. P.**

—•••—

Od art. dram. p. Justiana — otrzymaliśmy nast. pismo, które z miłą gotowością zamieszczamy:

Powołany na nowy posterunek pracy artystycznej w Warszawie, uważam sobie za miły obowiązek wyrażenie jaknajserdeczniejszej wdzięczności zarówno Szanownej Prasie i Krytyce, jak i PT. Publiczności lwowskiej, za tyle poparcia, oraz zaszczytnych wyrazów uznania i sympatji, które stale towarzyszyły mej pracy na scenie lwowskiej. Były one dla mnie zawsze nietylko najwyższym tytułem, do chluby, ale istotną i wielką zachętą do sumiennych wysiłków artystycznych. Równocześnie pozwalam sobie oświadczyć, iż opuszczam chwilowo rodzinny Lwów i tutejszą scenę, zawsze dla mnie przedewszystkiem ukochaną, nie z pobudek lepszych warunków materjalnych, lecz jedynie pragnąc wyższego rozwoju mej sztuki na jednej ze scen stołecznych. Z żalem żegnając Kolegów i Dyrekcję Teatrów zawsze dla mnie życzliwą, proszę o pamięć dla siebie. **Kazimierz Justian.**

Od wydawnictwa.

Olbrzymi wzrost wszystkich kosztów wydawnictwa, który nastąpił w ostatnim czasie, zmusił dzienniki lwowskie, krakowskie i warszawskie do ponownego podniesienia w ciągu m. sierpnia br. prenumeraty pism i ceny poszczególnych numerów. Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" zmuszone koniecznością ustaliło od **1. września 1923.** następujące warunki przedpłaty **miesięcznej:**

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . 70.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 75.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 75.000 „
Zagranicą . . . . 100.000 „

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowsk." **3.000 mkp.**

Celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w odbieraniu „Kurjera Lwowskiego" prosimy o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. NPM. Częstoch., Rajm.; gr. kat. Flora i Ławra. Jutro rz. kat. Izabeli i Idziego; gr. kat. Andreja. Wschód słońca 4·38, zachód 6·11.

TEATR WIELKI.

Piątek „Judyta" (występ Wysockiej i Sosnowskiego) 50 prc. zniżki.
Sobota „Hiszpańska mucha". 50 prc. zniżki.
Niedziela „Madame Pompadeur", operetka.
Poniedziałek i wtorek „Madame Pompadour".
Środa z powodu uroczystości otwarcia Targów wsch. „Straszny dwór".

TEATR MAŁY.

Piątek, sobota i niedziela „Musisz być moją", farsa.
Poniedziałek, wtorek, środa „Głupi Jakób", komedja Rittnera (występ Sosnowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

—•••—

— **Wpisy do gimnazjum Dr. Adeli Karp-Fuchsowej,** (z prawem publiczności) klas żeńsk. I—VIII i męsk. I—III, oraz koedukacyjnej szkoły powszechnej odbędą się w dniach 31/8 i 1/9 od 10—12 i 4—6. Egzamina wstępne i poprawcze 4. września.

We Lwowie.

— **Marszałek Trąmpczyński** wyjechał wczoraj przez Lwów do Jaworzyny i powróci do Warszawy za kilka dni.

— **Minister reform rolnych** przyjeżdża do Lwowa dnia 6. września r. b. i będzie udzielał audjencji w biurze okręgowego urzędu ziemskiego, przy ul. Legjonów 1, II. p. w dniu 6. września od godz. 12 do 2 popoł.

— **Rektorat** podaje do wiadomości, że wpisy na r. a. 1923/24 trwać będą od 20. do 30. września włącznie. Termin wnoszenia podań o przyjęcie w poczet słuchaczów Akademji medycyny weterynaryjnej upływa z dniem 15. września, do podania należy dołączyć metrykę urodzin, świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej, krótki przebieg życia i inne potrzebne dokumenty.

— **Paszporty zagraniczne a P. K. U.** Rozesłany świeżo okólnik do P. K. U. poleca, aby

na wyjazd zagranicę P. K. U. wydawały specjalne pozwolenia jedynie młodzieńcom od lat 17 do do 20, tym, co mają odroczenie wojskowe, oraz rezerwistom do lat 28. Pozostałe osoby nie podlegają P. K. U. pod tym względem. Nowe to rozporządzenie obowiązywać zacznie od soboty, d. 1 września.

— **Opłaty od konsensów we Lwowie.** Miejska sekcja budowlana uchwaliła zwrócić się do departamentu I, by w porozumieniu z departamentem technicznym przeprowadził rewizję opłat od podań o konsensy. Opłaty te, podwyższone bardzo znacznie przed paru miesiącami, odstręczają niejednego właściciela kamienicy od przedsięwzięcia drobnych adaptacji, np. przemiany okna na drzwi, lub jakiejś poprawki, gdyż każda nawet małoznaczna robota budowlana wymaga konsensu budowlanego, pociągającego opłaty bardzo często wyższe, niż kosztorys odnośnej roboty.

— **Tytoń znowu podrożeje o 20 procent** a to od 1 września.

— **Z teatru. „Hiszpańska Mucha".** Sezon teatralny w właściwem tego słowa znaczeniu jeszcze się nie rozpoczął. Jesteśmy w okresie przygotowawczym, w dodatku przejezdna publiczność szuka jedynie narazie wesołej rozrywki w teatrze. To też skłoniło dyrekcję teatrów do wznowienia — farsy pt. „Hiszpańska Mucha", którą teatr wielki daje raz tylko w sobotę z 50 proc. zniżką. Obsada będzie premierowa z dyr. Czarnowskim i p. Tatrzańskiem na czele.

„Głupi Jakób". W poniedziałek ujrzymy w teatrze małym Sosnowskiego w jego doskonałej roli szabelana w sztuce Rittnera.

— **Ćwiczenia wojskowe reflektorami** we wsi Sokolniki odbędą się dzisiaj. w nocy.

— (t) **Pod koła wozu kolej.** dostał się wczoraj na jednej z bocznych linji robotnik kolej. Karol Krasicki, a te obcięły mu prawą nogę. W stanie groźnym odwieziono go karetką pogotowia rat. z dworca głównego do szpitala.

— (t) **Potrącony przez wóz.** Na pl. Zbożowym został potrącony przez wóz miejskiej aprowizacji 8-letni Samuel Lachstein — upadając zwichnął nogę i doznał licznych kontuzji. Pogot. rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

— (t) **Awanturniczy pijak.** Jan Krakowiecki wracając w nocy do domu w stanie mocno podpitym napadł na ul. Potockiego na wachm. Romana Kunelskiego i począł go obkładać laską po głowie. Posterunkowy pełniący służbę zmuszony był odstawić awanturniczego pijaka do aresztów celem wytrzeźwienia.

— (t) **Kosztowna plomba.** Plombującej ząb u dr. Friescha, krawczyni Ludwice Friedrich, skradziono pozostawioną w poczekalni torebkę zawierającą 500 tysięcy i żakiet łącznej wartości 3 miljonów marek.

— (t) **Złośliwe pieski.** Na przechodzącą ul. Skarbkowską Izę Nochowicz 8 lat liczącą córkę kupca, rzucił się wolno puszczony pies i silnie pokąsał. To samo spotkało na ul. Michała, Maksa Bruna, któremu pies skoczył na pierś i silnie zranił. W obu wypadkach rany opatrzyło pogotowie rat.

— **Znaleziono** w tramwaju elektr. we Lwowie portfel z papierami i pieniądzmi.

Z całej Polski.

— **Muzeum zabytków kościelnych w Poznaniu.** Część zamku poznańskiego przeznaczoną została na muzeum zabytków kościelnych. Całe zbiory djecezji poznańskiej zostały już przewiezione, następnie spisane przez konserwatorów dra Pajzderskiego i ks. Majkowskiego i obecnie znajdują się w stadjum rozmieszczania.

— **Zjazd cukrowników polskich,** który odbyć się miał 6. września w Gdańsku, został odwołany.

— **Fatalny wypadek samochodowy** wydarzył się inż. p. Michałowi Stróżeckiemu, naczelnikowi wydziału budowy mostów ministerstwa robót publ., który objeżdżał samochodem województwo Stanisławowskie. W pobliżu Stanisławowa na skręcie drogi samochód najechał na barjerę i stoczył się z pochyłości. Inż. p. Stróżecki, który doznał ciężkich obrażeń i złamania żeber, przewieziony został do szpitala.

— **30 miljonów m. niem.** za wizę pobiera od kilku dni konsulat niemiecki w Warszawie.

— **Za nieujawnianie cen** władze w Warszawie pociągają winnych do odpowiedzialności. U nas o tem nic nie słychać.

— **„Nie można ich znaleźć".** Pisma krakowskie donoszą: „Zginęła przysłowiowa szpilka w stogu siana. Szpilką tą nie jest nic innego, jak czterech restauratorów krakowskich: Stanisław Wołkowski, prez. stow. gospodnio-szynkarskiego, Karol Wołkowski, właściciel „Esplanady", Władysław Hajto, b. właściciel „Polonii" i Jan Noworolski, właściciel cukierni w Sukiennicach, mający za paskarstwo odbyć karę 4-tygodniowego aresztu. Policja zdała do sądu relację, że nie można ich znaleźć...

— **Strajk tramwajowy** wybuchł w Łodzi. Donoszą z tamtąd: Onegdaj w remizie tramwajowej odbyło się ogólne zebranie pracowników tramwajowych. Po złożeniu sprawozdania z wyników petraktacji postanowiono bezwzględnie przystąpić do strajku. Uchwała została wykonana, i w dniu wczorajszym wozy tramwajowe nie ukazały się na mieście. Do strajku przystąpili również robotnicy, oraz prawdopodobnie przystąpi służba biurowa. Miasto wskutek strajku tramwajarzy przybrało niezwykle charakterystyczny wygląd.

— **Złodziej mieszkaniowy urzędnikiem bankowym.** W Warszawie wykryto w jednym z banków nadużycia w księgach buchalt. na 15 miljonów marek. Policja stwierdziła, że nadużycia dokonał znajdujący się na urlopie urzędnik banku Jan Grzesiak. Po dwutygodniowych poszukiwaniach, policja odnalazła Grzesiaka w jadłodajni, gdzie też został aresztowany. Znaleziono przy nim 1 mil. mk. oraz 3 i pół metra materjału, wszystko to pochodzi z popełnionego nadużycia. Grzesiak przyznał się do nadużyć i zeznał, że pieniądze z banku za fikcyjnemi czekami podnosił kolega jego Paweł Jesionowski, który otrzymał czwartą część łupu. Aresztowano również Jesionowskiego. Charakterystycznem jest, że Grzesiak, który jako urzędnik pracował w instytucjach bankowych, jest znany policji i karany 6-cio miesięcznym więzieniem, jako złodziej mieszkaniowy.

— (t) **Topiła się z rozpaczy.** Służąca p. Dudrejewskich, 17-letnia Marja Jaryszyn z Czemeryniec pow. Przemyślany, zachorowała i chciała leczyć się w szpitalu. Tu jednak z powodu braku pieniędzy nie chciano jej przyjąć. Jacyszyn chciała udać się wobec tego do domu rodziców, lecz w drodze sił jej zabrakło i postanowiła z rozpaczy utopić się w stawie w Winnikach. Z wody wyratował ją Stanisław Brechow a ztamtąd przywieziono ją do szpitala.

Ze świata.

— **Zjazd „bogów" wojennych.** Z Akwisgranu donoszą, że Hindenburg, Mackensen i ks. Ruprecht bawarski organizują przy pomocy organizacji nacjonalistycznych wielkie manifestacje patrjotyczne w rocznicę Sedanu.

— **Marki „pokoju" w Turcji.** Na pamiątkę zawarcia pokoju rząd turecki puścił w obieg marki pocztowe, wyobrażające postać Kemala paszy w uniformie wojskowym, stojącego przy zburzonym moście i zniszczonej wsi.

— **Szulernię na wielką skalę** prowadzoną, wykryto w Rzymie. Prowadzoną ona była przez dwóch książąt i kilku wybitnych arystokratów włoskich. Szulernia ta miała filję w Paryżu i Aixles Bains. Szulerom i ich klientom wytoczono proces karny. W Niemczech zamykają też szulerów do więzienia, a utrzymującym szulernie grożą ciężkie kary więzienia i olbrzymie grzywny. U nas niestety coraz więcej grasuje szulerka i to niestety nietylko w spelunkach, kawiarniach i szynkach, lecz także w rozmaitych klubach, do których uczęszcza t. zw. śmietanka społeczeństwa i rozmaici dygnitarze, którzy powołani są do czuwania nad czystością obyczajów i nad kodeksem karnym. Szulernie takie są po wielkiej części powodem rozmaitych tragedji rodzinnych — zazwyczaj kończą się na sprzeniewierzeniu lub oszustwie celem pokrycia strat karcianych, a niejednokrotnie samobójstwem lub więzieniem.

Nowy rekord w utrzymaniu się w powietrzu bez lądowania 37 godz. 12 min. osiągnął lotnik amerykański pułk. Smith.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wystawa Trzech** otwarta codziennie w atelier przy ul. Romanowicza 11. Artyści wystawili szereg obrazów po powrocie z Berlina i Paryża, które budzą w kołach artystycznych wielkie zainteresowanie.

Komunikaty.

Polski Związek Muzyczno-pedagogiczny uchwalił taryfę minimalną opłat za nauczanie muzyki jak następuje: Opłata za dwie lekcje po pół godziny w tygodniu ma wynosić za naukę gry instrumentalnej (fort., skrzp., wiol.) miesięcznie 8 złp., za śpiew solowy 12 złp., za przedmioty teoretyczne 10 złp. i 15 złp. Nauczyciele pobierają wpisowe wynoszące połowę miesięcznego czesnego. Za egzamin wstępny, próbę głosu, opłata wynosi 2 złp. Nauczyciele o kwalifikacjach wyższych mają prawo stawiać wymagania wedle własnej oceny. Lekcje w domu ucznia liczą się o 50 prc. drożej. Umowy ma się zawierać na rok szkolny. Opłata uiszcza się miesięcznie z góry. Miesiąc liczy się kalendarzowy. Lekcje opuszczone przez nauczyciela mają być oddane w ciągu trwania umowy, opuszczonych przez ucznia nauczyciel niema obowiązku oddawać. W razie dłuższej choroby lub wyjazdu na stałe wypowiedzenie ma być miesięczne. Przeszkoda ze strony nauczyciela trwająca nieprzerwanie przez cztery tygodnie uzasadnia jednostronne zerwanie umowy przez pobierającego naukę. Święta rzym.-katol. i uznane ogólnie za narodowe obowiązują obie strony. Ferje Bożego Narodzenia i Wielkanocne liczą się po 10 dni.

Oddział żeński „Związku Strzeleckiego" wzywa wszystkie członkinie na zebranie, które odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 10 rano w lokalu „Związku" przy ul. Zielonej L. 7. — Sprawy ważne! Obecność wszystkich członkiń konieczna!

„Związek Strzelecki" obw. Lwów wzywa ob. sierż. Caruka Franc. celem podjęcia nadesłanych tu z G. Śląska odznaczeń i dokumentów; wymienione odebrać można u sekretarza w godz. urzędowych.

Nowa fala podwyżek uderza o miasto.

PODROŻENIE BILETÓW TRAMWAJOWYCH I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Na wczorajszem posiedzeniu delegatów rady miejskiej uchwalono po dłuższej dyskusji w myśl referatu r. **Felsztyna** następującą podwyżkę cen biletów tramwajowych i elektryczności.

Za bilety: poranne z 2 na 3 tys. mk., wprost z 3 tys. na 4 tys., z przesiadaniem z 3500 na 5 tys., dworcowe z 4 na 5 tys., za pakunek 5 tys. Obecne więc bilety z przesiadaniem i dworcowe będą po równej cenie.

Abonament: Karta do dowolnej jazdy 400 tys. mk., do jazdy dwurazowej 160 tys., szkolna wprost 75 tys., szkolna z przesiadaniem 90 tys.

Za prąd elektryczny: w mieszkaniach prywatnych 1 kilowat godz. 16 tys., lokale zarobkowe i kinoteatry 26 tys., od motorów 9 tys. mk.

Podwyżka obowiązuje od soboty z tem, że dochód otrzymany z podwyżki w tym dniu przeznacza się na ochronki miejskie.

Na adaptację zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich uchwalono 33 miljonów mk.

Po referacie r. **Höflingera** uchwalono zaciągnąć w zakładzie kredytowym dla miast małopolskich pożyczkę 70 tysięcy złotych na budowę trzypiętrowego gmachu dla robotników miejskiego zakładu czyszczenia miasta.

Dom ten stanie przy ul. św. Marcina. Materjał budowlany został zakupiony przed kilku laty za względnie tanie pieniądze, więc rozpoczęcie budowy nastąpi zaraz po otrzymaniu pożyczki.

Po referacie tow. wiceprez. **Obirka** uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50 miljonów mk. na naprawę bruków, specjalnie na doprowadzenie do porządku placu Smolki i ulicy Kościuszki.

Ponadto załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Przed III. Targami wschod.

GOŚCIE I UCZESTNICY.

Naczelnik wydziału holenderskich kolei p. G. A. Sarlemijn z Amsterdamu zgłosił swoje przybycie na Targi Wschodnie w charakterze oficjalnego handlowego reprezentanta rządu holenderskiego.

Dnia 28. b. m. przybyło do Lwowa grono przedstawicieli przemysłu górnośląskiego. Ogólna cyfra wystawców górnośląskich przekroczy liczbę 40.

ARTYSTYCZNA REKLAMA NA TARGACH WSCHODNICH.

Grupa młodych artystów-malarzy z Poznania i Lwowa otworzyła na pl. Targów Wsch. pracownię malarsko artystyczną, która wykonuje dla użytku wystawców wszelkie godła, napisy, dekorację, tudzież udziela porady artystycznej co do wewnętrznego urządzenia pawilonów, kiosków i stoisk.

HANDEL Z TURCJĄ.

Z inicjatywy Zarządu Targów Wschodnich i w porozumieniu z grupą emigrantów gruzińskich projektuje się założenie towarzystwa akcyjnego dla handlu z lewantyńskim Wschodem, z centralą we Lwowie.

Towarzystwo to ma przyrzeczone poparcie Rządu, jakoteż poważnych osobistości ze świata finansowego i kupieckiego.

Targi Wschodnie postawiły pawilony swoje do dyspozycji dla wzorów i wyrobów tureckich, które są w drodze, tak, że już w tym roku podjęta będzie pierwsza konkretna grupa zapoczątkowania stałej wzajemnej wymiany wyrobów polskich i tureckich.

ANGIELSKIE SILNIKI ROPNE NA TARGACH WSCHODNICH.

Oprócz szwedzkich i polskich silników ropnych, będą puszczone w ruch na pl. Targów Wschodnich także silniki angielskiego towarzystwa The Campbell Gas Engine Co. Ldt. Halifax, w osobnym na ten cel zbudowanym budynku.

Firma Campbell jest jedną z najstarszych i najpoważniejszych fabryk silników spalinowych, nietylko w Anglji ale i na kontynencie i należy do nielicznych przedsiębiostw angielskich, które biorą udział w III TW.

DETAJLICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH NA III. TW.

Generalna Dyrekcja Monopolu tytoniowego zezwoliła Zarządowi T. W. na kreowanie podczas trwania III. T. W. czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personal pomocniczy przy sprzedaży użyci mają być inwalidzi wojenni. Ogólny kontyngent jest obfity.

SPRAWNOŚĆ KOLEI MAŁOPOLSKICH.

Transport górnośląskich eksponatów umieszczony w 11 wagonach, z czego 10 z polskiego a 1 z niemieckiego Śląska wysłany 25. bm. w poł. przez związek producentów kopalnianych i hutniczych z Katowic był już 27 bm. w poł. na pl. Targów. Równocześnie otrzymał Zarząd Targów telegraficzne zawiadomienie, że eksponaty francuskie drogą morską przybyły do Gdańska skąd odesłano je już transportem kolejowym do Lwowa. Ogółem, dnia 27. nadeszło na pl. T. W. 20 wagonów z eksponatami.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 30. sierpnia.

+ Produkcja ropy w zagłębiu Borysławskiem w pierwszej połowie sierpnia br. (daty odtłoczenia) wynosiła 1.527 cystern, w pierwszej połowie lipca br. 1.548 cystern, z czego przypada na kopalnie:

w Borysławiu	545.50	cystern
„ Tustanowieach	632.50	„
„ Mrażnicy	242	„
„ Schodnicy	89	„
„ Uryczu	18.25	„

Przecietna dzienna produkcja szybów we wszystkich gminach okręgu Borysławskiego wynosiła w połowie sierpnia 152.25 cystern.

+ Giełda zbożowa. Na giełdzie ruch nieco żywszy. Ogólny obrót 110 ton. Transakcje przeważnie w życie. Mimo wyższych notowań giełdy warszawskiej i poznańskiej ceny utrzymują się poniżej tamtejszych. Na ogół tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

+ Kursa zbożowe. Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 700.000 do 730.000. (Najlepszej jakości 730000) Żyto małopolskie ex 1923 r. 350.000 do 360.000

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Kursa papierów dywidendowych bardzo niejednolite. Obroty dość liczne przy silniejszym popycie.

Na targu niekotowanych większe transakcje w Jaworznie, Gazach i Węglówkach.

Waluty spadły w cenie. Obroty słabe.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Browary 1800, Cmielów 225, nieef. 195. Gafota 39500, Niemojowski 165, nieef. 130. Pezet 80, Pocisk 160, Nafta 127, nieef. 105, P. T. B. 85, Rakszawa 585, Siersza el. 80, Siersza górn. 1350, 1250. Tohan 84, Chodorów 1260 Ojkos 770, Tespy 1425, Cegielski 155, Parowozy 140. nieef. 118, Zieleniewski 2050, Hipoteczny 136, Pokred 25, Przemysłowy 90, nieef. 78, Z. B. K. 51, Bank Zw. Spółek zarobkowych 600.

OBROTY W WALUTACH

Wiedeń 3'72, Paryż 14250, N. Jork 258. Dolary 262, Funty 1200, Londyn 1170 Zurych 47000 K. c. 7500.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 120, Bruger 800, Chybie 1725, Columbia 19, Gazociągi 7075, Gazy 5800 Jaworzno 3625 drob. 3725, Machlejd 90, Olkusz 138, Schön 15 milj., Węglówki 8500, nieef. 5700, Czechowice 25558, Elektr. n. S. 40, Gazolina 2770, Len w Kr. 380, Nitrat 85, nieef. 65, Szkło w Kr. 250, Star 90, Lokomotywy 200.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 1400000, Częstocice 5350000, Cegielski 165000, Lilpop Rau 220000, Modrzejów 1850000m Zakł. Ostrowieckie 215000, Rohn i Zieliński 230000, Starachowice 1025000, Zieleniewski 2150000, Żyrardów 60000000

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	30 sierpnia	B) Akc. przem.	30 sierpnia
Akc. Związk. .	38000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 805000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 140000
Hipot. akc. . .	T 140000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 90000
Małopolski . .	98000	Pocisk . . .	T 160000
Powszechny .	T 25000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 92000	Pol. Nafta . .	T 132000
Ziemski kred.	T 52000	Pol. Tow. Bud.	85000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 85000
Browar Lwow.	1850000	Rakszawa . .	T 600000
Chodorów . .	1275000	Siersza el. . .	T 80000
Karpalit . .	1 0000	Gór. Siersza .	T 1350000
Cmielów . .	T 225000	Tepege . . .	440000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1430000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 2100000
Gafota ex . .	T 39500	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 206	Lwów — dnia 30 sierpnia 1923		Warszawa dnia 30 sierpnia	Kraków dnia 29 VIII.	Zurych dnia 30 VIII.	Berlin dnia 29 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol	— 100 —	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	1170000 1200000	1165000—1175000	1123000—1143000	1150000-1200000	25 20	33915000·00
100 frs. fran.	14000—14400	140000—144000	1412500—1442500	140000—150000	31 25	433900 00
100 fr. szwaj.	470000—480000	465000—475000	4450000—4540000	445000—475000	100·00	1356600·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1150000—1170000	522300—622000	25·00	350100·00
100 K czesk	72000—78000	72000—78000	730000 730000	74000—78000	16·30	164587 00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	319·20
100 K austr.	370—380	370—380	348—354	350—380	—·0078	10573·00
100 M niem.	000—000	000—000	00243—00265	003—005	0·0000·60	100·00
1 Dolar am.	259000—263000	257000—265000	246000—251500	245000—265000	5·54	7481750·00
100 Lir wł	00—0000	11200—11400	108000—108000	—	23·82	323190·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·45	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	217·85	2932650·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1216050 00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	0000—0000	103·00	1196500 00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	1496250·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Spóźnione ocknienie się gminy m. Lwowa.

Z związku pracowników gminnych otrzymujemy nast. komunikat; Po ostatnich artykułach naszych w dziennikach, jakoteż ciągłych interwencjach u radcy Zawistowskiego, wicepr. Obirka i. i., zaczyna prezydjum miasta rozmyślać, czy nie byłoby możliwem jeszcze tej sprawy odwlec i ponieważ teraz kiedy tą sprawą zaczyna się interesować nietylko P. T. publiczność m. Lwowa, ale i czynniki miarodajne, obecnie kiedy stoimy w przededniu zastoju, gmina miasta Lwowa proponuje na sobotę rano o godz. 11 przedpoł. konferencję, któraby miała za zadanie przestudjowania projektu Zawistowskiego.

Zarząd wezwany jest, ażeby w kilku godzinach przestudjował i przyjął to co gmina wysilała się zrobić przez tyle lat.

Dlatego też ze swej strony oświadczamy, że „kota we worku nie mamy zamiaru przyjąć!" Natomiast w kilku godzinach zbadać to i przedłożyć zarządowi do uchwalenia, jest wykluczonem! Żądamy załatwienia sprawy z miejsca, albowiem poprawki do statutu, jakoteż prowizorjum jest opracowane przez komisję wspólną pod przewodnictwem wiceprez. dra Stahla w roku 1922.

Pozostawiamy dlatego głos gminie do 1 września 1923 r. godzina 9-ta wieczór.

Za zarząd: prezes **Hoffmann.**

Na krawędzi dnia.

UCZUCIA MIERZONE W AMPERACH.

Nienawiść... miłość... od czasu pierwszego oziębienia się płynnego otocza naszej planety, od czasu powstania pierwszej istoty żyjącej, zdaje się mikroskopijnego żołądkowca gastruli, miłość i nienawiść wyprodukowały miljony pokoleń ludzkich, a jednak cóż my o tych uczuciach wiemy?

Dają pragnienie życia, wstrząsają nami. Tracimy przez nie kontrolę własnych myśli i czynów, one są naszymi władcami, one prowadzą na zielony kobierzec natury, czasami na ślubny dywanik, za kraty więzienne lub w czarny kąt postrzelanego muru w Brygidkach; a przecież nie przeniknęliśmy praw i tajemniczego mechanizmu zagadkowych potęg.

W laboratorjach kwasem siarkowym nasyconych, wyzwala mądry fizyk gigantyczne moce elektryczności. Trochę cynku, miedzi i kwasu przetworzone w jego rękach niesie głos ludzki poprzez obszary kontynentów, daje życie maszynom i darzy śmiercią niewygodne społeczeństwu kanalje, zapala światło i zabija protoplazmę.

A czy jest lub był psycholog lub filozof, który odkrył pierwiastki miłości i nienawiści któryby uwięził je w suche szeregi i rzędy równań całkowych?

Dlaczego nasz cały zmysł moralności, miljony kodeksów i wrażliwość moralna ciotek i mężów zawdzięcza swą zrozumiałość wielkiemu nieznanemu, symbolowi X.?

Wstrząśnienia uczuciowe pochodzące od miłości i nienawiści, są przecież podobne uderzeniom, jakiebyśmy otrzymali, dotykając biegunów silnego stosu elektrycznego.

Zrozumiała więc jest ciekawość żyłowatych mózgów sawanckich, usiłujących odkryć prawa i przyczyny stwarzania się obu uczuć.

Żądza pchnięcia ludzkości na „moralniejsze" tory, skierowała niejakiego p. Kisiela na dokonywanie prób... od tyłu. Pan ten rozwiązuje problemy miłosne, stosując „patentowany" proceder odkochiwania się na niemogących odkochać się parach.

Czy nie lepiej, gdyby te „pary" nauczyły się dopiero kochać?

Porzućmy wolty, ampery i ohmy miłosne i kilowatty nienawiści, a kochajmy się sercem, poprostu i wszędzie i nienawidźmy szczerze, sercem, również wszędzie.

Bo nie przerachujemy tego na paragrafy kodeksowe i równania algebraiczne.

ek-l.

Groźny nieprzyjaciel w lasach karpackich.

Z koła naszych czytelników otrzymaliśmy nast. pismo:

Powróciwszy z okolic Sławska i Ławocznego, uważam za swój obowiązek obywatelski zwrócić uwagę opinji publicznej i czynników miarodajnych na wroga, kryjącego się wśród tamtejszych lasów. Wrogiem tym jest pasożyt, niszczący całe lasy. Pasożyt rozpoczynając swój żywot wśród mchów, pełza coraz dalej i dostaje się na przyziemne pnie, a następnie gałęzie smereków, sosen i wogóle drzew szpilkowych, z czasem opanowuje całe drzewa. Skutkiem jest usychanie takiego drzewa.

Lud tamtejszy broni się wprawdzie przed pasożytem, jednakże w nadzwyczaj nieracjonalny sposób, wycinając poprostu zagrożone drzewa, cóż z tego, kiedy gałęzie opadnięte przez pasożyta obcina i na miejscu je pozostawia, wskutek czego osiąga skutek wprost przeciwny zamierzonemu, a to z powodu bezwiednego rozszerzania i rozmnażania pasożyta. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że pasożyt ten idzie wielce na rękę niesumiennym handlarzom drzewa, którzy wskazując na pasożyta, nakłaniają właścicieli drzewostanów do wycinania lasów, klasyfikując — zupełnie niesłusznie — drzewo z takich zrębów za mniej wartościowe, ogałacają Karpaty z drzewostanów.

Dodać należy, że lud tamtejszy, jak zwykle, chcąc pogodzić się z klęską, ktorej zwalczyć nie umie, ma przekonanie, że każde drzewo szpilkowe po 40 latach musi być porośnięte takim pasożytem, wobec czego niema żadnego przeciw niemu środka zaradczego.

Czynniki miarodajne winny zapobiedz grożącemu zanikowi tak bujnych jeszcze w niedawnych czasach lasów, temwięcej, iż plaga ta zagraża w wysokim stopniu państwowym skarbom lasowym w Skolem, Różance itd., bezpośrednio sąsiadującym z nawiedzonemi przez pasożyt okolicami.

S. Bl.

Kto jest zwolniony od podatku przemysłowego?

Stosownie do rozporządzenia min. skarbu zwolnione będą od państwowego podatku przemysłowego: przedsiębiorstwa prowadzone przez państwo na podstawie praw zwierzchniczych, prawa monopolu lub na potrzeby administracji państwowej, koleje państwowe, ich urządzenia i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej prowadzone przez związki samorządowe, lombardy, kasy pożyczkowe i oszczędności utrzymywane przez te związki; kasy pomocy pracowników instytucji państwowych, komunalnych i społecznych, pracowników handlowych, przemysłowych i rolnych, tudzież inteligencji zawodowej, związki pracownicze, mające na celu dostarczenie odpowiedzialnych pracowników; zakłady naukowe, publiczne i prywatne; zakłady wychowawcze i poprawcze; przytułki i schroniska noclegowe bibljoteki, czytelnie, muzea i wystawy, warsztaty szkolne, sale gimnastyczne, boiska, cyklodromy i ślizgawki, teatry państwowe i komunalne, o ile nie są oddane w dzierżawę i kinematografy nie obliczone na zysk, prowadzone w celach oświatowych i kulturalnych; przemysł ludowy wykonywany ubocznie; widowiska w celach filantropijnych; wykonywanie robót i dostaw, jeżeli obrót roczny nie przekracza 1 miljona mk.; utrzymanie pokojów umeblowanych i stołowanie bez sprzedaży alkoholu, jeżeli ilość pokojów nie przekracza 4-ch, a ilość stołowników 10.

Zapiski.

„Strażnica Zachodnia". Ukazał się nr. 8 tego miesięcznika poświęconego sprawom kresów zachodnich. Miejsce wstępne zajmuje artykuł, o „prawach mniejszości niemieckiej" p. K. Kierskiego. Autor wykazuje, że wszelkie skargi niemieckie na rzekome gwałcenie ich praw ze strony rządu polskiego są bezpodstawne. Dowodzi, że traktat o ochronie mniejszości narodowych w Polsce wytworzył w praktyce stan uprzywilejowania tych mniejszości na niekorzyść ludności polskiej, stan, którego utrzymać nie można, do którego zmiany rząd polski musi dążyć za pomocą starań o przeprowadzenie zmian potrzebnych w traktacie o ochronie mniejszości narodowych w b. dzieln. pruskiej informuje czytelnika praca p. Tadeusza Szalińskiego p. t. „Struktura narodowościowa wsi poznańskiej i pomorskiej". W działach „życia politycznego" i „ekonomicznego" znajdujemy artykuły i informacje poświęcone aktualnej polskiej polityce kresowej. „O wydalenie Niemców-optantów", „O polskie dusze". „Wyrok trybunału rozjemczego w sprawie likwidacji własności niemieckiej", „Z życia gospodarczego Polski Zachodniej". Ciekawy przyczynek dla zrozumienia niemieckiej ekspansywności i poznania jej metod stanowią artykuły o „Rzemiośle polskiem i niemieckiem w W. Ks. Poznańskiem", „Na marginesie bojowej literatury niemieckiej", oraz szkic pastora duńskiego Thade Petersena o „Prześladowaniu kościoła duńskiego w Szleswiku Północnym".

Treści zeszytu dopełnia przegląd prasy niemieckiej w Rzeczypospolitej i Rzeszy Niemieckiej oraz notatki bibljograficzne. „Strażnicę Zachodnią" nabyć można w każdej księgarni, lub wprost w administracji (Poznań, św. Marcin 40. pok. 24.) Cena zeszytu 6-go wynosi 8000 mkp. abonament na 3. ćwierćrocze 50.000 mkp.

Książka Roderyka Toltheima pt. Zagadka powodzenia żydowskiego, opuści prasę w najbliższych dniach. Książka ta doczekała się 6 wydań w Niemczech i zawiera niezwykle ciekawy obraz Żydów głównie z punktu widzenia handlowego. Wydaje pierwsza polska chrześcijańska antykwarnia i księgarnia we Lwowie.

SPORT.

Warta (Poznań) — Odra (Siemianowice) 7:0 (2:0) w Hucie Królewskiej. Match o mistrzostwo zachod. pol. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

Stan mistrzostw w Polsce. 1. Pogoń (Lwów) 3 gry, 6 punkt. stosunek bramek 26 : 1. 2. Polonia (Warszawa) 2 gry, 2 punkt. stosunek bramek 5 : 5. 3. Lauda (Wilno) 3 gry, 2 punkt. stosunek bramek 3 : 17. 4. W. K. S. (Lublin) 2 gry, 0 punkt. stosunek bramek 0 : 11. 5. Warta (Poznań) 3 gry, 5 punkt. stosunk bramek 12 : 3. 6. Wisła (Kraków) 3 gry, 4 punkt. stosunek bramek 11 : 7. Ł. K. S. (Łódź) 3 gry, 3 punkt. stosunek bramek 5 : 9. 8. Iskra (Siemianowice) 3 gry, 0 punkt. stosunek bramek 4 : 13.

W najbliższą niedzielę z powodu matschu Polska-Rumunia grają tylko w grupie wschodniej Polonia (Warszawa) 1 i 2 września z W. K. S. w Lublinie oraz w grupie zachodniej Ł. K. S. (Łódź) z Iskrą w Łodzi.

II. Zawody pływackie o mistrzostwo Polski odbędą się w najbliższą niedzielę tj. 2-go września w Krakowie. Zawody te odbędą się po raz pierwszy w normalnych warunkach, to jest w basenie i na wodzie stojącej.

I. L. K. S. „Czarni" zaprasza wszystkich członków czynnych, oraz uczestników na zebranie, które odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 7'30 w lokalu klubu Rutowskiego 8. I p.

Apelujemy do Prześwietnego Prezydjum Magistratu, aby raczyło przynajmniej z powodu matchu Polska—Rumunia wydać polecenie skropienia gościńca stryjskiego od szkoły kadeckiej do toru kolejowego.

Zastępca.

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.